

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa A. K. (1) i K. K. (1) przeciwko D. A. o zapłatę

- w punkcie 1. zasądził od D. A. na rzecz A. K. (1) i K. K. (1) solidarnie kwotę 6000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie 2. przyznał radcy prawnemu G. F. tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu D. A. kwotę 2952 zł, którą nakazał wypłacić z środków Skarbu Państwa- Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Widzewa w Łodzi;
- w punkcie 3. nie obciążył pozwanego obowiązkiem uiszczenia tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków;
- w punkcie 4. zasądził od D. A. na rzecz A. K. (1) i K. K. (1) solidarnie kwotę 3634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne:

A. K. (1) i K. K. (1) (poprzednio Członka) są współwłaścicielkami, każda w 1/2 części, nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...), obejmującej działkę zabudowaną oznaczoną numerem ewidencyjnym (...), w obrębie G-52, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Powyższą nieruchomość w/ w nabyły na mocy umowy sprzedaży z 29 grudnia 2015 roku.

Pozwany D. A. zajmował przedmiotową nieruchomość od stycznia 2016 do sierpnia 2017 roku, przy czym od lipca 2016 roku korzystał wyłącznie z garażu znajdującego się na terenie nieruchomości, gdzie przechowywał swoje ruchomości.

Od momentu zakupu nieruchomości przez powódki pozwany posiadał na jej terenie swoje rzeczy, m.in. stary sprzęt AGD, głośniki, ubrania, łóżko, stare kanapy, szafy, rowery. Rzeczy te znajdowały się we wszystkich pomieszczeniach budynku oraz w dwóch pomieszczeniach gospodarczych. Pozwany dysponował kluczami do nieruchomości. Do czerwca 2016 roku pozwany bywał na nieruchomości, nocował tam, weekendami spędzał na niej czas wraz z matką. Pozwany zawarł również umowę z (...) S.A. na dostawę energii elektrycznej i świadczenia usługi dystrybucji dla przedmiotowej nieruchomości oraz podejmował próby zameldowania się na pobyt stały pod adresem nieruchomości.

W okresie zajmowania przez pozwanego budynku był on wyposażony w instalację elektryczną i wodnokanalizacyjną. Niektóre szyby w oknach były powybijane. Budynek posiadał drzwi wejściowe. Na przedmiotowej nieruchomości pozwany dokonywał w okresie od stycznia do czerwca 2016 roku prac remontowych. Zamontował okno balkonowe, przeprowadził remonty ścian, uruchomił instalację wodno-kanalizacyjną, podłączył pompę, wymienił zamki i kłódki. W czasie zajmowania budynku przez pozwanego powódka K. K. (1) przeniosła rzeczy należące do pozwanego do garażu i pomieszczenia gospodarczego znajdujących się na nieruchomości. Po tym wydarzeniu pozwany przeniósł te rzeczy i przechowywał je na terenie całego budynku. Powódka ponowiła przeniesienie jego rzeczy do garażu. Okna wstawiane przez pozwanego w budynku mieszkalnym były demontowane przez powódki.

W piśmie datowanym na 14 stycznia 2016 roku powódki wezwały pozwanego do niezwłocznego opróżnienia i opuszczenia oraz do przekazania kluczy do nieruchomości, informując go nadto, iż w przypadku nie zadośćuczynienia wezwaniu będą oczekiwały uiszczenia przez niego kwoty 500 złotych miesięcznie tytułem bezumownego korzystania z nieruchomości. Pismo to zostało odebrane 26 stycznia 2016 roku. Kolejnym pismem datowanym na 10 maja 2016 roku powódki wezwały pozwanego do zapłaty kwoty 5.000 zł tytułem korzystania z przedmiotowej nieruchomości w okresie od stycznia do maja 2016 roku, a nadto do zapłaty kwoty po 1.000 zł miesięcznie za korzystanie z przedmiotowej nieruchomości od czerwca 2016 roku aż do jej opuszczenia. Pismo doręczono pozwanemu w dniu 31 maja 2016 roku.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z 4 listopada 2015 roku (sygnatura akt: III Ca 1124/15) przywrócono D. A. posiadanie przedmiotowej nieruchomości, poprzez zobowiązanie E. R., A. K. (2), K. K. (2) i G. G. do udostępnienia mu klucza do kłódki zabezpieczającej drzwi wejściowe oraz klucza do drzwi wejściowych do budynku.

Na przedmiotowej nieruchomości posadowiony jest jednopiętrowy murowany budynek mieszkalny o łącznej powierzchni użytkowej 136,97 m<sup>2</sup>, garaż o powierzchni 23 m<sup>2</sup>, weranda o powierzchni 10,97 m<sup>2</sup>, a także budynek gospodarczy. W okresie od stycznia do czerwca 2016 roku budynek mieszkalny znajdował się co najmniej w stanie technicznym dostatecznym minus, t.j. w stanie który nadawał się do zamieszkania z ewentualną koniecznością przeprowadzenia doraźnych napraw m.in. instalacji wewnętrznych. Wysokość czynszu, jaki powódki mogłyby uzyskać w okresie od stycznia do czerwca 2016 roku z tytułu wynajmu budynku mieszkalnego wynosi 5.016 zł, zaś z tytułu wynajmu garażu – 300 złotych. Pierwsza z kwot uwzględnia stawkę czynszu w wysokości 6.60 zł za m<sup>2</sup>, czyli o około 25 % niższą od średniej stawki za wynajem porównywalnych budynków. W okresie od stycznia do czerwca 2016 r. nie ma możliwości wynajmu niezabudowanej części nieruchomości zarówno najemcy budynku jak i żadnemu innemu najemcy, z uwagi na krótki okres ewentualnego najmu. W okresie od lipca 2016 r. do sierpnia 2017 r. powódki mogłyby uzyskać z tytułu czynszu najmu garażu kwotę 50 złotych miesięcznie.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z 1 grudnia 2017 roku (sygnatura akt: II C 78/16) nakazano R. A. oraz D. A., aby opuścili oraz opróżnili z należących do nich rzeczy przedmiotową nieruchomość.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie powołanych powyżej i zawartych w aktach sprawy dokumentów dopuszczonych w charakterze dowodu oraz kserokopii dokumentów (stosownie do art. 308 k.p.c.), opinii biegłego z zakresu zarządzania nieruchomościami i wyceny czynszów J. K., a także na podstawie zeznań świadków M. K. i R. T. oraz powódki K. K. (1).

Dokumenty oraz kserokopie dokumentów, dające podstawę dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał za autentyczne i wiarygodne. Ich treść i forma nie budziły zastrzeżeń i wątpliwości stron, nie ujawniły się też takie okoliczności, które należałoby brać pod uwagę z urzędu, a które podważałyby wiarygodność tych dowodów i godziły w ich moc dowodową od strony materialnej czy formalnej. W zakresie faktów ujętych w opisie stanu faktycznego dowody te pozostawały w zgodzie z pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i odpowiadały zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

W celu ustalenia wysokości czynszu, jaki powódki mogłyby uzyskać na wolnym rynku za wynajem spornej nieruchomości, Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego, jako że okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w tym zakresie wymagały wiedzy specjalnej. Do powyższej opinii biegłego pozwany zgłosił rozmaite zarzuty i pytania, czego konsekwencją było sporządzenie przez biegłego kolejnej pisemnej opinii uzupełniającej i wezwanie go na rozprawę celem wyjaśnienia pojawiających się wątpliwości. W szczególności pozwany kwestionował prawidłowość wezwania go na oględziny nieruchomości przeprowadzone przez biegłego przed wydaniem pierwszej opinii. Mając to na względzie Sąd zobowiązał biegłego do ponownego przeprowadzenia oględzin, na których obecny był pozwany oraz jego pełnomocnik. Nadto pozwany poddał w wątpliwość sposób wyliczenia wysokości stawki czynszu za wynajem przedmiotowej nieruchomości oraz przydatność nieruchomości do zamieszkania w opiniowanym okresie. W ocenie Sądu Rejonowego opinie przedłożone przez biegłego w sposób wystarczający udzielają odpowiedzi na powyższe pytania. W opiniach tych biegły wyjaśnił dlaczego przyjął niższą od przeciętnej stawkę czynszu za najem budynku mieszkalnego, przeprowadził analizę porównawczą oferowanych do wynajmu budynków w analogicznym okresie, wskazał na jakim materiale dowodowym się oparł. Ustalając na potrzeby opinii stan budynku mieszkalnego w opiniowanym okresie, biegły wziął pod uwagę stanowiska obu stron oraz przedłożone przez stronę powodową fotografie. Opisany w tym okresie stan faktyczny budynku znalazł potwierdzenie w zeznaniach powódki. Pozwany nie zaoferował innych dowodów. W szczególności wezwany pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania nie stawiał się na termin rozprawy i nie usprawiedliwił swojej nieobecności.

Sąd pierwszej instancji podzielił wnioski płynące z opinii biegłego. Spełniały one wszystkie kodeksowe wymogi w zakresie opiniowania. Cechowały się rzetelnością, fachową wiedzą w opiniowanym przedmiocie i brak było skutecznych przesłanek mogących podważyć zasadność wniosków zawartych w opiniach. Biegły w obszernej analizie przedstawił podstawy, na których oparł się wydając opinie, jak i wskazał przesłanki prowadzące do końcowych wniosków. Wnioski zawarte w opiniach wyczerpująco odpowiadały na pytanie Sądu oraz stron postępowania skierowane do biegłego. Godzi się zauważyć, że obie strony postępowania, po złożeniu opinii uzupełniającej przez biegłego, nie kwestionowały wniosków z niej płynących.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne.

Sąd wskazał, że niniejszym pozwem powódki ostatecznie dochodziły od pozwanego D. A. zapłaty solidarnie na swoją rzecz kwoty 6.000 złotych wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia za korzystanie z ich nieruchomości od stycznia 2016 roku do sierpnia 2017 roku.

Zgodnie z treścią art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. samoistny posiadacz w złej wierze jest obowiązany względem właściciela rzeczy do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego. Przepis powyższy poprzez treść art. 230 k.c. ma zastosowanie do posiadacza zależnego, zgodnie bowiem z treścią przywołanego przepisu przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości oraz o naprawienie szkody z powodu pogorszenia lub utraty rzeczy, jak również przepisy dotyczące roszczeń samoistnego posiadacza o zwrot nakładów na rzecz, stosuje się odpowiednio do stosunku między właścicielem rzeczy a posiadaczem zależnym, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego.

Z kolei zgodnie z treścią art. 336 k.c. posiadaczem zależnym rzeczy jest ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą, posiadaczem samoistnym zaś ten, kto włada rzeczą jak właściciel. Przy czym za posiadacza zależnego w rozumieniu art. 230 k.c. uważać należy takiego posiadacza, który wykonując władztwo nad rzeczą nie ma do tego odpowiedniego prawa skutecznego wobec właściciela (wyrok SN z dn. 1974.06.11; II CR 246/74; OSP 1976/2/29).

W okresie od stycznia 2016 roku do sierpnia 2017 roku pozwany dysponował kluczami umożliwiającymi mu korzystanie z nieruchomości, w tym z budynków na niej posadowionych. W powyższym okresie posiadał on na terenie tejże nieruchomości, do czerwca 2016 roku znajdowały się one w istocie we wszystkich pomieszczeniach budynku mieszkalnego jak i w garażu, po tym okresie po przeniesieniu ich przez powódki zajmowały wyłącznie garaż. Jednocześnie w okresie do czerwca 2016 roku pozwany bywał na nieruchomości, nocował na niej, spędzał tam czas w weekendy wraz z matką. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego za gołosłowne należy uznać twierdzenia pozwanego, że zachowanie powódek uniemożliwiło mu korzystanie z nieruchomości. Owszem, powódki dokonywały określonych czynności, które mogły utrudniać pozwanemu korzystanie z nieruchomości. Jednakże zachowania te nie przeszkodziły mu w przebywaniu i nocowaniu na nieruchomości w okresie od stycznia do czerwca 2016 roku oraz do składowania na jej terenie swoich rzeczy aż do sierpnia 2017 roku. Wszystkie powyższe okoliczności przesądzają o tym, że korzystał on w spornym okresie z nieruchomości i był jej posiadaczem w rozumieniu art. 224 i 225 k.c..

Zauważyć należy, że postawa pozwanego polegająca na przeprowadzaniu na nieruchomości prac remontowych, bez pytania się kogokolwiek o zgodę, zawarciu umowy o dostawę energii elektrycznej do nieruchomości, a także treść pism kierowanych przez niego do powódek oraz do poprzednich właścicieli nieruchomości, w których odmawiał zadośćuczynienia ich wezwaniom do opuszczenia i opróżnienia nieruchomości wypełnia definicję posiadania samoistnego zawartą w art. 336 in principio k.c. Pozwany władał nieruchomością tak jak właściciel, tym samym należy go uznać za posiadacza samoistnego.

Przechodząc do oceny dobrej bądź złej wiary pozwanego zauważyć należy, że art. 7 k.c. implikuje domniemanie dobrej wiary, które to domniemanie może zostać jednakże obalone w toku postępowania dowodowego. Zgodnie z

ugruntowanym poglądem zła wiara występuje wtedy, gdy posiadacz ma świadomość tego, że prawo mu nie przysługuje albo chociaż nie wie to powinien wiedzieć przy dochowaniu należytej staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Nie ulega wątpliwości, że D. A. pomimo swojego władczygo zachowania względem nieruchomości miał świadomość, że nie jest jej właścicielem lub chociaż współwłaścicielem. W szczególności godzi się zauważyć, że w jednym z pism skierowanych do poprzednich właścicieli nieruchomości pozwany stwierdził, iż wniósł do sądu sprawę o zmianę przedmiotu zapisu zawartego w testamencie swojej babki I. A. z kwoty pieniężnej stanowiącej równowartość określonego udziału w nieruchomości na udział w tejże (k.73). Tym samym ujawnił on, że zdaje sobie sprawę z tego, że nie posiada tytułu prawnego do nieruchomości.

W powyższym świetle należy przyjąć, że pozwany był posiadaczem samoistnym w złej wierze tym samym w sprawie znajdzie zastosowanie art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c..

Pozwany nie wykazał, aby przysługiwał mu tytuł prawny do korzystania z nieruchomości. Przekonania pozwanego w tym względzie nie tłumaczy treść wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z 4 listopada 2015 r., przywracającego mu posiadanie nieruchomości. Wskazać należy, że w postępowaniu o przywrócenie posiadania sąd bada tylko ostatni spokojny stan posiadania nie analizując tego czy powodowi przysługuje jakikolwiek tytuł prawny do władania rzeczą. Jeżeli pozwany nie był tego świadomy, to jego niewiedzę należy uznać za zawinioną, tym bardziej, że dysponował on uzasadnieniem powyższego wyroku, w którym Sąd Okręgowy przytoczył powyżej wskazaną regułę.

Jak wskazano powyżej, samoistny posiadacz w złej wierze jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Wysokość tego wynagrodzenia w przypadku nieruchomości ustala się w istocie w oparciu o możliwy do uzyskania czynsz najmu w danym okresie. Wysokość tę Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o opinię biegłego z zakresu zarządzania nieruchomościami i wyceny czynszów. Z tytułu najmu budynku mieszkalnego posadowionego na nieruchomości, powódki mogłyby uzyskać na wolnym rynku w okresie od stycznia do czerwca 2016 roku, t.j. w okresie, w którym pozwany przebywał na terenie nieruchomości i posiadał swoje rzeczy w w/w budynku, kwotę 5.016 złotych. Z kolei z tytułu najmu garażu, w którym to pozwany posiadał swoje rzeczy przez cały objęty żądaniem okres, powódki mogłyby uzyskać 50 złotych miesięcznie. Od stycznia 2016 roku do sierpnia 2017 roku (20 miesięcy) powódki mogłyby zatem uzyskać 1000 złotych. Sama niezbudowana część nieruchomości nie nadawała się do najmu w okresie od stycznia do czerwca 2016 roku, ze względu na zbyt krótki okres najmu. Reasumując w objętym żądaniem okresie powódki mogłyby uzyskać kwotę w wysokości 6.016 zł. Ponieważ żądanie pozwu opiewało na sumę 6.000 zł uznać je należy za zasadne w całości.

Dlatego też Sąd Rejonowy w punkcie pierwszym uwzględnił powództwo w całości i zasądził na rzecz powódek od pozwanego solidarnie kwotę 6.000 złotych.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). Powódki wezwały pozwanego do zapłaty kwoty po 1000 zł miesięcznie już w piśmie odebranych dnia 31 maja 2016 roku, dlatego żądanie odsetek od dnia wniesienia pozwu było zasadne.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło stosownie do art. 98 k.p.c., przewidującym zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwany przegrał proces, a zatem winien zwrócić powódkom poniesione przez nie koszty procesu w łącznej kwocie 3.634 zł, na którą złożyło się: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.400 zł (ustalone zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu z dnia wniesienia pozwu, tj. 8 czerwca 2016 roku), opłaty skarbowe od pełnomocnictwa w wysokości 34 zł, opłata od pozwu w wysokości 300 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 800 zł, opłata od wniosku o udzielenie zabezpieczenia w wysokości 100 zł.

Pozwany, zwolniony od kosztów sądowych w całości, był w toku procesu reprezentowany przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu; koszty tej pomocy nie zostały opłacone w całości ani w części. W związku z powyższym w oparciu o § 2, § 4 ust. 1 i 3 i § 8 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1805) Sąd przyznał radcy prawnemu G. F. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 2.952 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu oraz nakazał wypłatę tej kwoty z środków Skarbu Państwa.

Skarb Państwa poniósł w toku postępowania wydatki tytułem wynagrodzenia biegłego, które nie znalazły pokrycia we wpłaconej na ten cel zaliczce. Z uwagi na trudną sytuację materialną pozwanego, skutkującą zwolnieniem go od kosztów sądowych w całości, Sąd nie obciążył go obowiązkiem uiszczenia tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków.

Pozwany nie wskazał na takie okoliczności, które mogłyby skutkować nie obciążaniem go kosztami procesu należnymi powódkiem. W szczególności argumentem za tym przemawiającym nie może być wyłącznie trudna sytuacja materialna pozwanego. Wytoczenie powództwa przeciwko określonej osobie wywołuje po obu stronach potrzebę podjęcia obrony własnych interesów, a poniesione w tym celu koszty ustanowienia pełnomocnika są uzasadnione. Proces toczył się od dłuższego czasu i pozwany winien liczyć się z koniecznością uiszczenia kosztów nim wywołanych.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie:

- pkt. 1. dotyczącego zapłaty przez D. A. na rzecz A. K. (1) i K. K. (1) solidarnie kwoty 6000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty;

- pkt 4. dotyczącego zapłaty przez D. A. na rzecz A. K. (1) i K. K. (1) solidarnie kwoty 3 634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

a) art. 445 k.c. w związku z art. 457 k.c., polegające na ich niezastosowaniu w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci wezwania do zapłaty z dnia 10 maja 2016 r. wynika, iż strona powodowa oznaczyła termin wykonania świadczenia - 14 dni od otrzymania wezwania przez pozwanego, które ten odebrał w dniu 31 maja 2016 r., w konsekwencji czego świadczenie stało się wymagalne w dniu 15 maja 2018 roku, nie zaś od momentu wniesienia powództwa;

b) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy ocena sytuacji osobistej i majątkowej pozwanego oraz zachowanie powódek naruszające zasady uczciwego postępowania, utrudniania pozwanemu korzystania z nieruchomości, niweczenia jego nakładów użytkowych na nieruchomość oraz próby zniechęcenia pozwanego do przebywania na posesji; przemawiały za zmniejszeniem zasądzonej w pkt 1 kwoty na rzecz powódek;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj

1) art. 233 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania oraz wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, dokonanej wybiórczo i z pominięciem istotnych w sprawie okoliczności, polegających na:

a) dowolnej ocenie materiału dowodowego zebranego w sprawie, a także braku wszechstronności oceny przedłożonego materiału i na skutek tego przyjęcie, iż powódki nie nadużywały swojego prawa podmiotowego dokonując określonych czynności utrudniających korzystanie z nieruchomości jedynie z tego powodu, iż pozwanemu nie przeszkodziło to w przebywaniu i nocowaniu na nieruchomości, co wedle oceny sądu nie miało znaczenia przy uwzględnieniu powództwa w całości, w sytuacji gdy powódki utrudniały w sposób drastyczny korzystanie pozwanemu z nieruchomości poprzez

wymontowywanie okien wstawianych przez pozwanego, niweczeniu prac zwiększających użyteczność nieruchomości, a w końcu rozpoczęcie remontu, który polegał jedynie na zdewastowaniu wnętrza nieruchomości, czego przejawem są zdjęcia nieruchomości w dniu oględzin, w konsekwencji czego Sąd prawidłowo oceniając materiał dowodowy w sprawie winien dojść do przekonania, iż dochodzona kwota przez powódki winna ulec zmniejszeniu z uwagi na fakt, iż pozwany miał w znacznym stopniu ograniczoną możliwość korzystania z nieruchomości, a skoro kwota zasądzana na ich rzecz opiera się o możliwy do uzyskania czynsz to winna ona odpowiadać kwocie czynszu z takimi utrudnieniami, jakie mogłyby uzyskać na wolnym rynku;

2) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy zachodziły przesłanki uzasadniające jego szczególne zastosowanie;

3) art. 98 k.p.c. w zw. 69 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z poprzez obciążenie pozwanego kosztami opłaty od wniosku o udzielenie zabezpieczenia w sytuacji, gdy wniosek o udzielenie zabezpieczenia składany był wraz z pozwem.

III. w świetle powyższego apelujący, wniósł o oddalenie powództwa w całości i o przyznanie pełnomocnikowi pozwanego zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy i prawnej świadczonej z urzędu za drugą instancją, oświadczając, iż koszty te nie zostały pokryte w całości ani części

ewentualnie

o zmianę punktu 1. zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od D. A. na rzecz A. K. (1) i K. K. (1) solidarnie kwotę 950 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty i o zmianę punktu 4 zaskarżonego wyroku poprzez nieobciążanie pozwanego kosztami postępowania za I instancję.

Nadto wniósł o przyznanie pełnomocnikowi pozwanego zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu za drugą instancją, oświadczam, iż koszty te nie zostały pokryte w całości ani części. W przypadku nie uwzględnienia apelacji wniósł o zastosowanie art. 102 k.p.c. w przedmiocie orzekania kosztów procesu i tym samym nieobciążanie pozwanego kosztami postępowania za drugą instancję.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.**

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., to w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje on na uwzględnienie.

Na marginesie należy zauważyć, że przepis art. 233 k.p.c. nie zawiera pkt 2, a jedynie § 2.

Apelujący zarzucił naruszenie przywołanego wyżej przepisu poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania oraz wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, dokonanej wybiórczo i z pominięciem istotnych w sprawie okoliczności.

Wbrew zarzutowi apelującego, należało stwierdzić, że Sąd Rejonowy, stosownie do dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., ocenił zgromadzony materiał dowodowy zgodnie z regułami wynikającymi z tego przepisu, a w konsekwencji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Sąd wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Inaczej mówiąc, okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z unormowaniami prawnymi mającymi zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy ustalenia te w pełni zaakceptował i przyjął za własne. Na pełną aprobatę zasługiwały także wyprowadzone przez Sąd Okręgowy z tych ustaleń wnioski jurydyczne. W odniesieniu do zarzutu apelującego należało podnieść, że, w myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń

faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Na takim stanowisku stoi też ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego odzwierciedleniem jest chociażby wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2005 r., IV CK 122/05 (LEX nr 187124). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753). Zarzut ten nie może więc polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychylniej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W rozpoznawanej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględniła dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., okazała się swobodna, ale nie dowolna, odniosła się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierały wyraz własnego przekonania Sądu popartego wywodem logicznym i wewnątrznie spójnym, dlatego w pełni pozostały pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, zarzut apelującego stanowił jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji, uczynionymi w oparciu o należyście ocenione dowody. Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu przedstawił argumenty w zakresie oceny poszczególnych dowodów, tak co do dania wiary części z tych dowodów, jak i jej odmowy co do pozostałych. W tej sytuacji apelujący bezzasadnie zarzucił także naruszenie art. 328 § 2 k.p.c.. Uzasadnienie wyroku zawiera wszystkie niezbędne elementy i pozwala na kontrolę zaskarżonego orzeczenia.

Sposób sformułowania przez apelującego zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wskazuje, że de facto apelujący kwestionuje brak zastosowania w realiach rozpoznawanej sprawy art. 5 k.c., co znajduje swoje odzwierciedlenie także wprost w zarzucie naruszenia tegoż przepisu poprzez jego niezastosowanie. Zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 k.p.c. i prawa materialnego art. 5 k.c. sprowadza się do twierdzenia, że ocena sytuacji osobistej i majątkowej pozwanego oraz zachowanie powódek, naruszające zasady uczciwego postępowania, utrudniania pozwanemu korzystania z nieruchomości, niweczenia jego nakładów użytkowych na nieruchomość oraz próby zniechęcenia pozwanego do przebywania na posesji, przemawiały za zmniejszeniem zasądzonej w pkt 1 kwoty na rzecz powódek w oparciu o art. 5 k.c. wobec nadużywania przez powódki swojego prawa podmiotowego.

W ocenie Sądu Okręgowego takie stanowisko apelującego nie zasługuje na akceptację.

Stosownie do brzmienia art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W komentowanym przepisie ustawodawca wskazuje obiektywne kryteria nadużycia prawa, zakazując czynienia ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Ustawodawca posługuje się zatem w art. 5 k.c. klauzulami generalnymi. Tradycyjnie przyjmuje się, że klauzule generalne to zwroty niedookreślone, które odsyłają do wartości i ocen o charakterze pozaprawnym. Ich funkcją jest uelastycznienie prawa i dostosowanie sztywnej regulacji ustawowej do zmieniającej się rzeczywistości społecznej i otoczenia prawnego. Pierwszą z klauzul generalnych użytych w art. 5 k.c. są zasady współzycia społecznego, przez które rozumie się reguły postępowania ludzkiego, niebędące regułami prawnymi i konstruowane na podstawie ocen o charakterze moralnym o dostatecznym stopniu utrwalenia w społeczeństwie. Zasady współzycia społecznego są na ogół utożsamiane z zasadami etycznego postępowania. Z kolei klauzula społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa ma na względzie cel i przeznaczenie danego prawa podmiotowego. Odwołuje się ona do funkcjonalnego ujęcia praw podmiotowych, zgodnie z którym prawa te mają określone przeznaczenie i misję społeczną do spełnienia. Komentowany przepis wskazuje również skutki nadużycia prawa. Z mocy art. 5 k.c. działanie lub zaniechanie, które narusza zakaz czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub z zasadami współzycia społecznego, nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. (Komentarz do art. 5 k.c., red. Osajda 2019, wyd. 21/A. Zbiegień-Turzańska).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy zwrócić uwagę, że bezsporną pozostawała okoliczność, że w okresie do czerwca 2016 roku pozwany był na nieruchomości, nocował na niej, spędzał tam czas w weekendy wraz z matką, a do sierpnia 2017 r. na nieruchomości znajdowały się jego rzeczy. W konsekwencji Sąd słusznie skonstatował, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego za gołosłowne należy uznać twierdzenia pozwanego, że zachowanie powódek uniemożliwiło mu korzystanie z nieruchomości. Powódki dokonywały określonych czynności na nieruchomości w ramach przysługującego im prawa własności, które – jak wskazał Sąd Rejonowy – choć mogły utrudniać pozwanemu korzystanie z nieruchomości, to nie przeszkodziły mu w przebywaniu i nocowaniu na nieruchomości oraz do składowania na jej terenie swoich rzeczy aż do sierpnia 2017 roku. Zauważyć trzeba, że pozwany nie posiadał w tym okresie żadnego tytułu prawnego do przedmiotowej nieruchomości. Mimo to bez zgody właścicielek nieruchomości, wkraczając w ich uprawnienia, przeprowadził na nieruchomości prace remontowe, zawarł umowę o dostawę energii elektrycznej do nieruchomości, odmawiał ich wezwaniom do opuszczenia i opróżnienia nieruchomości. W konsekwencji takiej postawy pozwanego nie sposób uznać, że zachowanie powódek mieszczące się w granicach przysługującego im prawa, które chciały odzyskać możliwość dysponowania w pełni należącą do nich nieruchomością, należy uznać jako naruszające zasady uczciwego postępowania. Bez znaczenia pozostawała przy tym okoliczność emocjonalnego związania pozwanego z przedmiotową nieruchomością. Istotnym jest także fakt, że wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z 1 grudnia 2017 r., sygn. akt: II C 78/16, w sprawie z powództwa A. K. (1) i K. K. (1) nakazano pozwanemu i R. A., aby opuścili oraz opróżnili z należących do nich rzeczy przedmiotową nieruchomość, stanowiącą własność powódek.

Reasumując, wbrew zarzutowi apelującego, brak było podstaw do zastosowania w rozpoznawanej sprawie art. 5 k.c. w kontekście wysokości zasądzonej kwoty wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego z nieruchomości powódek. Zauważyć przy tym należy, że wysokość wynagrodzenia została ustalona z wykorzystaniem wiadomości specjalnych, a przyjęta do wyliczeń stawka czynszu była około 25 % niższa od średniej stawki za wynajem porównywalnych budynków, zważywszy na stan przedmiotowej nieruchomości.

Nietrafnym okazał się, według Sądu Okręgowego, także zarzut naruszenia art. 445 k.c. w związku z art. 457 k.c., co do terminu wymagalności świadczenia. Po pierwsze, za błąd pisarski należało uznać wskazanie przepisu art. 445 k.c. zamiast art. 455 k.c. w kontekście treści zarzutu. Po wtóre, zupełnie niezrozumiałym jest wskazanie w ramach zarzutu, że świadczenie stało się wymagalne w dacie 15 maja 2018 r..

Odnosząc się do kwestii wymagalności roszczenia dochodzonego w rozpoznawanej sprawie, to wskazać trzeba, że już w piśmie datowanym na 14 stycznia 2016 r., w którym powódki wezwały pozwanego do niezwłocznego opróżnienia i opuszczenia oraz do przekazania kluczy do nieruchomości, poinformowały go, iż w przypadku nie zadośćuczynienia



wezwaniu będą oczekiwały uiszczenia przez niego kwoty 500 złotych miesięcznie tytułem bezumownego korzystania z nieruchomości. Pismo to zostało odebrane 26 stycznia 2016 roku. Kolejnym pismem datowanym na 10 maja 2016 roku powódki wezwały pozwanego do zapłaty kwoty 5.000 zł tytułem korzystania z przedmiotowej nieruchomości w okresie od stycznia do maja 2016 roku, a nadto do zapłaty kwoty po 1.000 zł miesięcznie za korzystanie z przedmiotowej nieruchomości od czerwca 2016 roku aż do jej opuszczenia. Pismo doręczono pozwanemu w dniu 31 maja 2016 roku.

Wobec faktu określenia przez powódki wysokości roszczenia wobec pozwanego z tytułem bezumownego korzystania z nieruchomości za każdy miesiąc już w piśmie z 14 stycznia 2016 r., zakreślenie dodatkowego terminu w piśmie z 10 maja 2016 r. do uregulowania należności nie stanowi podstawy do ustalenia terminu wymagalności dopiero po upływie tego dodatkowego terminu. Roszczenie za dany miesiąc korzystania z nieruchomości przez pozwanego było wymagalne z jego końcem, a najpóźniej w dniu odebrania przez pozwanego pisma wzywającego do zapłaty to jest 31 maja 2016 r.. W tej sytuacji wytoczenie powództwa nie można uznać za przedwczesne, a żądanie odsetek za opóźnienie od dochodzonej kwoty od dnia wytoczenia powództwa za nieuprawnione.

Chybionym okazał się również zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. w zw. 69 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez obciążenie pozwanego kosztami opłaty od wniosku o udzielenie zabezpieczenia w sytuacji, gdy wniosek o udzielenie zabezpieczenia składany był wraz z pozwem. Choć w istocie wniosek o zabezpieczenie roszczenia został zgłoszony przez powoda w pozwie i od tego wniosku opłata nie została pobrana, to należy wskazać, że powód pismem z 27 grudnia 2016 r. wystąpił z wnioskiem o udzielenie dodatkowego zabezpieczenia roszczenia, uiszczając opłatę w kwocie 100 zł (k.142), który to wniosek został rozpoznany postanowieniem Sądu Rejonowego w dniu 10 stycznia 2017 r.. Zatem zasadnym było na gruncie art. 98 k.p.c. uwzględnienie w ramach zasądzenia od pozwanego na rzecz powódek kosztów postępowania opłaty od wniosku o udzielenie zabezpieczenia w wysokości 100 zł.

Bezzasadnie apelujący zarzucił naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy zachodziły przesłanki uzasadniające jego uwzględnienie.

Odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik sporu, przewidziane w art. 102 k.p.c., jest uzasadnione tylko, jeśli przemawiają za nim szczególnie względy. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, ustawodawca pozostawił swobodnej, choć nie dowolnej ocenie sądu. Sama treść przepisu mówiąca o wypadkach szczególnie uzasadnionych przemawia za tezą, że wyłączone jest stosowanie wykładni rozszerzającej (por. Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 16 lutego 1981 r., IV PZ 11/80 i dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76). W postanowieniu z dnia 11 marca 2011 r., sygn. akt II CZ 104/10, Sąd Najwyższy stwierdził nadto, że urzeczywistniający zasadę słuszności art. 102 k.p.c. związany jest z obowiązkiem strony podania okoliczności zezwalających na przyjęcie, że zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek”. W orzecznictwie dominuje pogląd, że okoliczności dotyczące złego stanu majątkowego strony i istnienia w związku z tym przesłanek do przyznania zwolnienia od kosztów sądowych nie stanowią wyłącznie o względach słuszności, które przemawiają za zastosowaniem art. 102 k.p.c. (por. m.in. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach, sygn. akt I Acz 27/07). Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegranej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. SN w postanowieniu z dnia 16 lutego 2011 r., sygn. akt II CZ 203/10).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że zarówno przedmiot i przebieg postępowania, jak również wskazana jako samodzielna postawa trudna sytuacja majątkowa i osobista pozwanego, nie uzasadniają odstąpienia od obciążenia go kosztami postępowania należnymi stronie powodowej. Okoliczności dotyczące złego stanu majątkowego strony, co zostało podniesione powyżej, nie stanowią wyłącznie o względach słuszności, o których mowa w art.102 k.p.c.. Ponadto nietrafne jest twierdzenie pozwanego, że zachodzi podstawa nieobciążania go kosztami postępowania z uwagi na subiektywne przekonanie o zasadności kwestionowania roszczeń strony powodowej, a to z uwagi na przywrócenie pozwanemu posiadanie nieruchomości wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 4 listopada 2015 r. III Ca 1124/15. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, w postępowaniu o przywrócenie

posiadania sąd bada tylko ostatni spokojny stan posiadania nie analizując tego, czy powodowi przysługuje jakikolwiek tytuł prawny do władania rzeczą. Jeżeli pozwany nie był tego świadomy, to jego niewiedzę należy uznać za zawinioną, tym bardziej, że dysponował on uzasadnieniem powyższego wyroku, w którym Sąd Okręgowy przytoczył powyżej wskazaną regułę. Ponadto orzeczenie to skierowane było do poprzednich właścicieli nieruchomości.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Koszty te stanowią koszty zastępstwa procesowego należne powódcom reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1) w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2016 r. poz. 1668).

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania w stosunku do pozwanego przepisu art. 102 k.p.c., jeśli chodzi o koszty postępowania apelacyjnego. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, strona przegrywająca proces przed Sądem pierwszej instancji, decydując się na wniesienie apelacji, musi liczyć się z możliwością jej oddalenia i koniecznością zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. Subiektywne przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed Sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (tak: SN w postanowieniu z dnia 30 marca 2012 r. w sprawie III CZ 13/12, LEX nr 1164738; w postanowieniu z dnia 15 czerwca 2011 r. w sprawie V CZ 24/11, LEX nr 898277).

Pozwany, zwolniony od kosztów sądowych w całości, był w toku postępowania apelacyjnego reprezentowany przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu; koszty tej pomocy nie zostały opłacone w całości ani w części. W związku z powyższym w oparciu o § 16 ust. 1 pkt 1) w zw. z § 2, § 4 ust. 1 i 3 i § 8 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1805 ze zm.) Sąd Okręgowy przyznał radcy prawnemu G. F. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 738 zł brutto tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym oraz nakazał wypłatę tej kwoty z środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi.